

Sygn. akt VIII Gz 76/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2022 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Jacek Wojtycki

Sędziowie: Elżbieta Kala

Wojciech Wołoszyk

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2022 roku w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy upadłościowej M. H. nieprowadzącego działalności gospodarczej w przedmiocie umorzenia zobowiązań lub ustalenia planu spłaty

na skutek zażalenia upadłego na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 16 lutego 2022 r., sygn. akt XV GUp 141/21

postanawia:

oddalić zażalenie.

Elżbieta Kala Jacek Wojtycki Wojciech Wołoszyk

Sygn. akt VIII Gz 76/22

UZASADNIENIE

(postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 23 maja 2022r. w sprawie o sygn. akt VIII Gz 76/22)

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Bydgoszczy:

1. określił, że w planie spłaty wierzycieli uczestniczą wierzyciele:

a. Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Bydgoszczy,

b. (...),

c. (...),

d. (...) w B.,

e. Skarb Państwa (...) w B.,

f. (...),

g. (...),

h. (...),

2. Ustalił, że upadły M. H. doprowadził się do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa,

3. Ustalił plan spłaty upadłego w ten sposób, że upadły przeznaczy na zaspokojenie wierzycieli łączną kwotę 700 zł miesięcznie uiszczając raty do ostatniego dnia każdego miesiąca przez okres 80 miesięcy, począwszy od miesiąca następującego po uprawomocnieniu się niniejszego postanowienia, przy czym poszczególne raty będzie uiszczał w następujący sposób:

a. Raty od pierwszej do dziewiątej w kwocie 700 zł miesięcznie na rzecz wierzyciela Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych kosztów postępowania upadłościowego,

b. Ratę dziesiątą na rzecz wierzycieli:

- Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Bydgoszczy kwota 438,65 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych kosztów postępowania upadłościowego,

(...) kwota 4,48 zł,

(...) kwota 87,51 zł,

- (...) w B. kwota 16,43 zł,

- Skarb Państwa (...) w B. – 37,94 zł,

- (...) -29,25 zł,

- (...) kwota 5,05 zł,

(...) kwota 80,69 zł,

c. raty od jedenastej do osiemdziesiątej na rzecz wierzycieli:

(...) kwota 12 zł,

(...) kwota 234,39 zł,

- (...) w B. kwota 44,01 zł,

- Skarb Państwa (...) w B. kwota 101,61 zł,

- (...) – 78,35 zł,

- (...) kwota 13,56 zł,

(...) kwota 216,09 zł

4. Po wykonaniu przez upadłego planu spłaty zobowiązania powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości tj. przed dniem 18 marca 2021r. zostaną w pozostałej części umorzone, z wyjątkiem wierzytelności wynikających z zobowiązań, o których mowa w art. 491²¹ ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. prawo upadłościowe.

Sąd I instancji w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że dłużnik ma 27 lat, mieszka w B. w mieszkaniu jego rodziców i wraz z nimi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Dłużnik jest mechanikiem samochodowym, zaś jego

jedynym źródłem utrzymania jest wynagrodzenie za prace. Sąd I instancji podkreślił, że od października 2021r. upadły pracuje na pełen etat na za wynagrodzeniem 2100 zł i ponosi wydatki w wysokości 2065 zł, w tym 1100 zł. na żywność. Upadły czasami jada posiłki wspólnie z rodzicami a czasem robi je oddzielnie.

Sąd I instancji wskazał, że zadłużenie upadłego powstało na skutek zarejestrowanej na jego nazwisko działalności gospodarczej w zakresie transportu, podczas gdy prowadzić ja miał jego sąsiad. Sąd I instancji ustalił, że w obliczu problemów finansowych spółki dłużnik w dalszym ciągu świadczył usługi transportowe, chcąc spłacić pozostałe zobowiązania. Jednakże działalność została wykreślona w dniu 27 lipca 2017r.

Sąd I instancji wskazał również, iż z informacji o osobie dłużnika z KRK wynika, że jest on osobą trzykrotnie karaną. Ponadto Sąd Rejonowy podkreślił, że postanowieniem z dnia 25 lutego 2020r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek upadłego o ogłoszenie upadłości złożony w styczniu 2020r. Sąd I instancji zaznaczył, że z ustaleń poczynionych w sprawie XV GU 19/20 wynika, że dłużnik wypełnił przesłanki negatywne do ogłoszenia swojej upadłości tj. w okresie 10 lat przed dniem złożenia wniosku mając taki obowiązek wbrew przepisom ustawy nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Ponadto w sprawie XV GU 19/20 wskazano, że dłużnik swoim działaniem wypełnił przesłankę umyślności i rażącego niedbalstwa w doprowadzeniu do swojej niewypłacalności.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że upadły doprowadził się do swojej niewypłacalności umyślnie oraz wskutek rażącego niedbalstwa. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że ilość wskazań i charakter przestępstw jakich się dopuścił nasuwa wniosek, że upadły zwiększał stopień swojej niewypłacalności poprzez to, że był skazywany na kary grzywny oraz że był zobowiązany do świadczenia pieniężnego co pogarszało jego sytuację materialną. W ocenie Sądu Rejonowego sama okoliczność, że upadły jest osoba karaną zmniejsza jego szanse na rynku pracy.

Sąd I instancji podkreślił, że zgromadzone w sprawie dowody dają podstawę do ustalenia planu wierzycieli z ratą w kwocie 700 zł. Zdaniem Sądu I instancji upadły jest osobą która nie posiada przewlekłych schorzeń i obecnie pracuje to jednak nie wykorzystuje swoich możliwości zarobkowych na optymalnym poziomie.

Ponadto Sąd I instancji zwrócił uwagę, że upadły prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z rodzicami i dlatego nawet uzyskiwanie przez niego dochodu w wysokości płacy minimalnej potencjalnie może umożliwić jemu realizację planu spłaty w wysokości 700 zł. Sąd I instancji zaznaczył, że sam upadły podkreślił, że jada posiłki wspólnie z rodzicami a czasami robi to sam – w świetle tego miesięczne wydatki na wyżywienie w ocenie Sądu I instancji w kwocie 1100 zł jawią się jako wygórowane. Ponadto, zdaniem Sądu Rejonowego miesięczna rata za telefon w kwocie 120 zł to wydatek, który nie jest niewątpliwie wydatkiem niezbędnym.

Jednocześnie Sąd I instancji zważył, że dłużnik w czasie realizacji planu spłaty powinien prowadzić skromne życie na poziomie minimalnym.

Zażalenie na powyższe postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wniósł upadły, zaskarżając to postanowienie w całości. Upadły zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

a. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że:

- możliwości zarobkowe upadłego, osiągane dochody i sytuacja osobisto majątkowa pozwalają na ustalenie planu spłaty w wysokości 700 zł miesięcznie przez okres 80 miesięcy w sytuacji gdy kwota w wysokości 700 zł miesięcznie stanowi 1/3 całkowitych osiąganych przez upadłego, co w konsekwencji nie pozwala upadłemu żyć na poziomie powyżej minimum socjalnego za pozostałą kwotę 1400 zł.,

- Sąd I instancji powinien być związany jedynie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym co do popełnienia przestępstwa,

- upadły w czasie realizacji planu spłaty wierzycieli powinien prowadzić skromne życie na poziomie minimalnym, w sytuacji gdy plan spłaty wierzycieli może doprowadzić upadłego do życia w skrajnym ubóstwie, bez możliwości prowadzenia życia na chociażby minimalnym poziomie, co w konsekwencji może spowodować u upadłego ponowne problemy finansowe, z którymi nie będzie w stanie prowadzić sobie samodzielnie,

- upadły doprowadził do swojej upadłości w sposób umyślny lub rażącego niedbalstwa, w sytuacji gdy w ocenie skarżącego wykazał się co najwyżej lekkomyślnością a nie rażącym niedbalstwem. Ponadto skarżący wskazał, że wysokość grzywien wynikająca z wyroków karnych w porównaniu z wysokością zadłużenia nie może prowadzić do stwierdzenia, że istotnie zwiększył upadły poziom swojej niewypłacalności, gdyż kwoty te praktycznie nie miały wpływu na tenże poziom.

Wobec powyższych zarzutów upadły wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie punktu drugiego i trzeciego w ten sposób, że upadły przeznaczy na zaspokojenie swoich wierzycieli kwotę 400 zł miesięcznie przez okres 50 miesięcy.

W uzasadnieniu zażalenia upadły podniósł, że obecna konstrukcja planu spłaty wierzycieli wskazana w zaskarżonym postanowieniu Sądu I instancji doprowadzi upadłego do życia w skrajnym ubóstwie lub niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych upadłego. Upadły zaznaczył, że będzie on zmuszony do oddawania 1/3 zarobków na rzecz wierzycieli, co przy obecnej inflacji nie pozwoli mu prowadzić życia na poziomie minimum socjalnego, które do tej pory prowadził z rodzicami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie upadłego nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu drugiej instancji rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, należy uznać za prawidłowe.

W pierwszym rzędzie wyjaśnić trzeba, że wszystkie zarzuty upadłego koncentrowały się w istocie rzeczy wokół jednego zagadnienia, a mianowicie do błędnej – zdaniem upadłego -oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że ustalenie planu spłaty wierzycieli na poziomie 700 zł przez okres 80 miesięcy spowoduje zrealizowanie celu postępowania upadłościowego. Natomiast przedstawiona przez upadłego w zażaleniu argumentacja ma prowadzić do przekonania, że upadły powinien przeznaczać na zaspokojenie swoich wierzycieli kwotę 400 zł. miesięcznie przez okres 50 miesięcy – a więc w konstrukcji innej niż to ustalił Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu.

Sąd Odwoławczy analizując stanowisko upadłego przez pryzmat całego zebranego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że nie był uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim należy zaakcentować, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd zgodnie z którym kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego, ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jeśli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej, albo też - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Bezwzględnie konieczne jest przy tym wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę przyjętą przez sąd, w szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w

postanowieniach z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, a także z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Odwoławczego - przedmiotowe zażalenie nie czyni tego jednak, ograniczając się do polemiki i odmiennej oceny uzasadnionej tylko subiektywnym odczuciem skarżącego. Godzi się zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób szczegółowy dokonał prawidłowej oceny sytuacji majątkowej i osobistej upadłego i bardzo precyzyjnie wyjaśnił swoje stanowisko w tym zakresie. W konsekwencji powyższego, słusznie także - wbrew twierdzeniom skarżącego - Sąd Rejonowy uznał, że w przedmiotowej sprawie upadły będzie zdolny wykonywać plan spłaty wierzycieli na poziomie 700 zł przez okres 80 miesięcy.

Nie można zgodzić się z upadłym, że ustalony przez Sąd I instancji plan spłaty wierzycieli doprowadzi upadłego do życia w skrajnym ubóstwie (nie pozwoli żyć upadłemu na poziomie powyżej minimum socjalnego), bez możliwości osiągnięcia chociażby minimalnego poziomu życia.

Odnosząc się bezpośrednio do zażalenia, w ocenie Sądu Okręgowego, podniesione w nim argumenty uznać należy za stricte polemiczne. Skarżący przedstawił bowiem jedynie swój punkt widzenia na wysokość kwot, które - w ocenie upadłego powinien on przeznaczyć na spłatę wierzycieli i czasookresu spłaty oraz swoje oczekiwania w tym zakresie. Jednakże, zdaniem Sądu Odwoławczego oczekiwania przedstawione przez upadłego w zażaleniu nie do końca mają oparcie w treści przepisów określających zasady, którymi powinien kierować się sąd ustalając plan spłat i są całkowicie oderwane od sytuacji upadłego.

Należy wyraźnie podkreślić, iż zasady, którymi powinien kierować się sąd ustalając plan spłaty wierzycieli określone zostały w art. 491¹⁵ ust. 4 prawa upadłościowego. Zgodnie z tym przepisem ustalając plan spłaty wierzycieli sąd bierze pod uwagę możliwości zarobkowe upadłego, konieczność utrzymania upadłego i osób pozostających na jego utrzymaniu, w tym ich potrzeby mieszkaniowe, wysokość niezaspokojonych wierzytelności i realność ich zaspokojenia w przyszłości. Ustalając plan spłaty wierzycieli Sąd obowiązany jest wnikliwie zbadać indywidualną sytuację upadłego.

W ocenie Sądu Odwoławczego, z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Otóż, Sąd I instancji dokonał oceny sytuacji osobistej i majątkowej upadłego mając na uwadze cały zebrany materiał dowodowy oraz dowód z przesłuchania samego pozwanego (zob. k. 47 - 47v akt oraz k. 49 akt)- co wynika wprost z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia.

Tym samym Sąd Odwoławczy uznał, że upadły zbyt duże znaczenie przyznaje kwestii minimum socjalnego, na które się tak wielokrotnie powołuje. Przede wszystkim wskazać należy, że minimum socjalne (mające w założeniu pozwolić na ustalenie kosztów utrzymania gospodarstw domowych) - przy ustaleniu planu spłaty mogą mieć charakter wyłącznie pomocniczy. Pozbawione podstaw byłoby zatem ich mechaniczne stosowanie, bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności konkretnej sprawy.

Zdaniem Sądu Odwoławczego za słusnością stanowiska Sądu I instancji przemawia fakt, iż upadły od października 2021r. pracuje na pełen etat i otrzymuje z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 2100 zł. Ponadto upadły prowadzi wspólne gospodarstwo domowe wraz ze swoimi rodzicami i co za tym idzie nie ponosi z tego tytułu wygórowanych kosztów - co jest istotne, albowiem przedmiotową okoliczność przyznał sam upadły we wniesionym przez siebie zażaleniu (zob. k. 73 akt).

Ponadto Sąd Odwoławczy zwrócił szczególną uwagę na hipotetyczną argumentację upadłego, a mianowicie, że może dojść do sytuacji, w której rodzice będą chcieli, aby upadły się wyprowadził bądź mogą zacząć od niego wymagać dokładania się do budżetu domowego w większej kwocie - co zdaniem upadłego ma doprowadzić do ponownej niewypłacalności dłużnika.

W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby nawet - lecz tylko hipotetycznie przyjąć, że taka sytuacja miałaby miejsce to wówczas nic nie stoi na przeszkodzie, aby zastosować regulację z art. 491¹⁹ ust. 1 p.u. zgodnie, z którą jeżeli upadły nie może wywiązać się z obowiązków określonych w planie spłaty wierzycieli, sąd na jego wniosek, po wysłuchaniu

wierzycieli, może zmienić plan spłaty. Słusznie wskazuje się, że plan spłaty wierzycieli może być zmieniony przez sąd zawsze wtedy, gdy upadły nie może wywiązać się z obowiązków określonych w planie spłaty. Przeszkoda w wykonaniu planu spłaty wierzycieli może być zarówno przemijająca jak i trwała, przy czym, w razie trwałej przeszkody zmiana planu spłaty na korzyść upadłego jest tym bardziej uzasadniona. Co więcej, katalog zmian planu spłaty wierzycieli ma charakter otwarty, a więc poza czasem trwania, może także dotyczyć wysokości poszczególnych rat wskazanych w planie, a w pewnych wypadkach zmniejszeniem lub wyeliminowaniem rat przypadających wierzycielom już zaspokojonym np. przez współdłużników, poręczycieli czy dłużników rzeczowych.(zob. P. Zimmerman, Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2022, Legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, gdyby więc sytuacja finansowa upadłego uległa zmianie, to wówczas sam upadły będzie mógł wystąpić w tym trybie z wnioskiem o zmianę planu spłaty, wykazując przy tym, że nie jest w stanie wywiązywać się z obowiązków określonych w planie spłaty wierzycieli. Tymczasem Sąd Odwoławczy ocenia przedmiotową sprawę na moment orzekania, zaś w tej chwili tj. na etapie postępowania zażaleniowego- Sąd Odwoławczy nie widzi żadnych podstaw do zmiany planu spłaty wierzycieli ustalonego przez Sąd I instancji.

Nie ma racji twierdząc upadły, że ustalony przez Sąd I instancji plan spłaty wierzycieli doprowadzi go do życia w skrajnym ubóstwie lub doprowadzi go do niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

W ocenie Sądu Odwoławczego należy w tym miejscu podkreślić, że stosownie do art. 2 ust. 2 ww. ustawy postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej należy prowadzić tak, aby umożliwić umorzenie zobowiązań upadłego niewykonanych w postępowaniu upadłościowym, a jeśli jest to możliwe - zaspokoić roszczenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu. Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że chociaż pierwszoplanowym celem tzw. upadłości konsumenckiej jest oddłużenie osoby fizycznej (por. A.J. Witosz, Przesłanki ogłoszenia upadłości konsumenckiej, [w] Przegląd Prawa Handlowego, 2015, nr 2, str. 24-32), to jednak przy zachowaniu słusznych praw wierzycieli, nie może ono pozbawiać dłużnika w przyszłości motywacji do zwiększonej staranności. Zasadą jest zatem, że umorzenie zobowiązań upadłego będącego konsumentem powinno zostać poprzedzone próbą spłacenia przynajmniej części zadłużenia. Tak więc Sąd winien brać pod uwagę nie tylko interesy upadłego lecz również wierzycieli. Odnosząc się jeszcze do wysokości miesięcznej raty jaką ma regulować upadły na rzecz wierzycieli wskazanych w planie spłaty należy podkreślić, że Sąd ustalając plan spłaty bierze pod uwagę możliwości zarobkowe upadłego, czyli ocenia jaką kwotę dochodu może uzyskać upadły przy pełnym wykorzystaniu swoich możliwości. Słusznie Sąd I instancji dostrzegł, że mając na uwadze w szczególności młody wiek upadłego, dobry stan zdrowia, posiadany zawód oraz doświadczenie zawodowe w zestawieniu z aktualną (stosunkowo dobrą) sytuacją na rynku pracy upadły nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości zarobkowych – może osiągać wyższą kwotę tytułem wynagrodzenia niż płaca na poziomie minimalnym. Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał na konieczność aktywizacji zawodowej upadłego – poszukiwania lepiej płatnej pracy, co może wiązać się z określonymi niedogodnościami jak praca w systemie zmianowym czy poza miejscem zamieszkania. Jednocześnie, jak wynika z załączonych akt postępowania o ogłoszenie upadłości, upadły w 2019 r. pracując w (...) w B. jako ślusarz – monter osiągał znacząco wyższe dochody z wynagrodzenia za pracę niż obecnie (zaświadczenie o dochodach k. 11 z akt XV GU 19/20). Okoliczność ta dodatkowo potwierdza, że upadły nie wykorzystuje obecnie w pełni swoich możliwości zarobkowych.

Za całkowicie chybioną należy uznać argumentację upadłego co do twierdzenia, że wysokość grzywny wynikająca z wyroków karnych nie zwiększyła poziomu jego niewypłacalności. Ponadto upadły zaprzeczył, że doprowadził on do swojej niewypłacalności w sposób lekkomyślny lub w skutek rażącego niedbalstwa.

W zakresie powyższego wskazać należy, że popełnienie przestępstw przez upadłego doprowadziło go do skutku o charakterze ekonomicznym. Otóż, obowiązek zapłaty grzywny nawet w małej wysokości -jak podkreśla to upadły – zdaniem Sądu Odwoławczego miało znaczenie dla pogłębienia stanu niewypłacalności dłużnika.

Nie można także utracić z pola widzenia okoliczności, że chociaż możliwości zarobkowe nie muszą być tożsame z faktycznie uzyskiwanymi zarobkami - jeśli przy pełnym i właściwym wykorzystaniu sił i umiejętności zarobki i dochody mogłyby być większe, a istniejące warunki i ważne przyczyny nie stoją temu na przeszkodzie (zob. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1975 r., III CRN 48/75, LEX nr 7702), to jednak prawidłowość dokonanej oceny przez Sąd upadłościowy takich możliwości upadłego - przy uwzględnieniu jego wieku, wykształcenia, zdrowia oraz konieczności ponoszenia niezbędnych wydatków - nie budzi wątpliwości.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy godzi się zaakcentować, że upadły podnosi, że plan spłaty wierzycieli ustalony w wysokości 700 zł stanowi 1/3 jego dochodów. Jednakże należy zwrócić uwagę, iż kwestia karalności upadłego wpływa negatywnie na jego szanse na rynku pracy.

Natomiast nie można zapominać o tym, że przecież upadły jest osobą młodą oraz z akt sprawy nie wynika, aby był osobą schorowaną – a więc, zdaniem Sądu Odwoławczego nic nie stoi na przeszkodzie, aby upadły mógł podjąć działania celem znalezienia lepszej pracy o wyższym wynagrodzeniu aniżeli obecnie otrzymuje.

W tym stanie rzeczy, wobec braku podstaw do podważenia prawidłowości wydanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia, zażalenie podlegało oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 229, a także art. 491² ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe.

Elżbieta Kala Jacek Wojtycki Wojciech Wołoszyk